KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 9 Lutego **Nr 11.** Roku 1842.

O Lombardach (domach zastawu) i ich świeżém założeniu w Irlandji.

Kilka słow o lichwie — J. Bentham.— Domy zastawu we Włoszech.— Padwa.— Rzym.— Lombard w Amszterdamie.— Dom zastawu (Mont-de-Pieté) we Francji — Pożyczający na fanty w Anglji.— M. Barington.— Mont de Pieté w Limerick i t. d.

Uważano tylko paradoxy w obronie pożyczek procentowych Jeremiasza Bentham; tym czasem to pismo, równie jak wszelkie dzieła tegowielkiego filozofa-sekty mającej na celu użytek publiczny, zawiera prawdy które bardzo zasługują na rozwagę, i nie należy czynić je odpowiedzialnemi za fałszywe tłómaczenie niektórych jego doktryn przez źle myślących. Bentham z najpełniéjszą słusznością czyni różnicę między dwoma gatunkami procentów i przyznaje że jeden z nich jest moralnym i handlowo prawnym. Ale niektórzy rygoryści chcą wielką pożyczkę procentową uważac za lichwę, i przez to przynoszą szkodę przemysłowi któremu chcą łaskę wyświadczyć.

Czy Lombardy są instytutami dobroczynności czy kantorami lichwy otwartemi pod protekcyą prawa? Nie jest tu zamiarem naszym ściśle roztrząsać tę kwestję, chcemy tylko tym którzyby zamierzali zająć się nią w całéj rozciągłości, podać niektóre wiadomości względem początku tych zakładów nie znanych dawniéj w Anglji, a które teraz zamierzono tam wprowadzić.

Nie powinno zdawać się dziwném iż lombardy wymyślone w staréj Italji, gdzie nieliczące nawet wielkiego powstania na górze swiętéj (Mons-sacer) na lat 250 przed N. Chr. widzimy rzecz pospolitą rzymską tylekroć miotaną skutkami swego prawodawstwa na prawne interesa. Możnaby mniemać Liviusza, że wielki naród Romulusa dzielił się na dwie tylko części biorących i dających pożyczki, ciągle walczących z sobą na przemian, podstępem i siłą. Zastawiano nad Tybrem nie tylko swoję własność ale nawet osobę, nie tylko woły i pług, ale nawet dzieci tego jest świadkiem zaburzenie 303. roku którego powodem był zamach wierzyciela L. Papisius na młodzieńca C. Publilius, który mu został oddanym na rękojmię przez swego ojca. Jednakże dopiero za panowania Augusta można było znaleść w Rżymie zakład podobny do teraźniéjszych lombardów, i który zbyt krótko trwał abyśmy mogli zebrać o nim pewne wiadomości. Właściwę zaprowadzenie tych dobroczynnych zakładów, winni jesteśmy Włochom chrześcijańskim tojest téj religji objawionej ludziom szczególniéj dla dobra biednych, téj religji która wyrazom miłosierny i miłosierdzie, nadała ich teraźniéjsze znaczenie.

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa, dary dobroczynne pobożnych składane były w kościołach, częścią dla pokrycia kosztów służby Bożéj, częścią dla nieśienia pomocy biednym. Te składki nazywano z początku Montes która to nazwa używaną była dawniéj na oznaczenie summy pieneżnéj zebranéj przez osobne składki.

Najdawniéjszy zakład który się właściwie nazywał Mons Pietatis, był założony w Padwie roku 1491. w którym to roku zamknięto tam dwanaście banków żydoskich, które prowodziły nadzwyczajnie wysoką lichwę. Fundatorem tego dobroczynnego zakładu był błogosławiony Bernadin de Feltri, z zakonu braci młodszych (fratres minores).

Przepisy tego zakładu zostały zreformowane i udoskonalone dopiero w roku 1520. w dziewietnaście lat późniéj ojciec Jan Calvo, z zakonu braci młodszych, otrzymał od Papieża Pawła III. zatwierdz. stowarzyszenia osób dobroczynnych, utworzonego w celu pożyczania biednym na fanty ale bez żadnego procentu.

Ten Jan Calvo, urodził się w Korsyce. Wsławiony swoją erudycją, talentami i łagodnością swoich obyczajów, pełnił obowiązki komisarza zakonu Ś Franciszka przy dworze rzymskim, i został wybrany przez zgromadzenie jeneralne w Mantui, do uregułowania całego zakonu. Znajdował sie on jako adwokat teologiczny na konsylium trydenckem. Szanowany przez papieża Pawła III. i monarchów Francyi i Portugalii umarł on w Trydencie 21. Stycznia 1547 roku.

Korzyści jakie wypłynęły z tak świętéj instytucji wkrótce okazały się pewnemi, i konsylium trydeńckie nie

ograniczyło się na zatwierdzeniu jéj zażądało ono od wszystkich biskupów aby pozakładali podobne instytucje w swoich djecezjach. Św. Karol Boromeusz, będąc w ówczas opiekunem Montis pietatis w Rzymie ułożył ustawy tych zakładów, które późniéj były w różnych czasach poprawione i znacznie rozszerzone. Syxtus piąty ofiarował 7,000, talarów na zakupienie domu, który wkrótce okazał się za małym i Klemens VIII. przeniósł ten instytut w miejsce, gdzie się do téj chwili znajduje. Jest to obszerny pałac, podzielony na wydziały, z których każdy zawiera znaczną liczbę pokoi, gdzie zachowują się przedmiota składane tam codziennie.

Jak powiedzieliśmy wyżéj, zakład **Mons Pietatis** w Rzymie, miał pożyczać bez procentu, ale tylko wtedy jeśli summa nie przenosiła 30. szkudów rzymskich. Dziś nawet od jednego szkuda opłaca się procent, ale jest on tak mały, że prawie niemoże być liczonym, wynosi bowiem 2 od 100. na rok.

Zastawy zachowują się przez ośmnaście miesięcy, poczem bywają sprzedawane, jeśli właściciel nie przyjdzie wykupić ich lub przedłużyć zastawu, co można do nieskończonego czasu powtarzać i bezkosztów zastawy te niemogą być tradowane ani za długi też ani nawet za procesa kryminalne. Fundusze zakładu składają się z darów dobroczynnych i depozytów, zarząd prowadzą członkowie towarzystwa wybierani rocznie. Dyrektorowie zgromadżają się raz w tydzień dla rozważenia interesów zakładu.

Następująca tablica okazuje stan zakładu **Mons Pietatis** w Rzymie, w końcu roku 1839.

Summa kapitału.	„	„	2,609,011. fr.
Znajdowało się w ruchu zdnia 31. Grudnia 1839.		„	2,199,321.
Pozostało w kassie			409,690.
Najwyższa summa jaką na raz pożyczoną była	„	„	68,750 fr.
Najmniéjsza	„	„	„ 1. 5. cent:
Koszta administracji		„	160,811.
Czysty zysk	„	„	119,028.

Zakład ten dzieli się na trzy wydziały, które zowią się **Primo Monte, Secondo Monte** i **Terzo Monte**. Pierszy i drugi przeznaczone są do przyjmowania zastawów na które pożyczka nie przechodzi jednego skuda, trzecia jest dla fantów wyższéj wartości, Czysty do. z 1839 roku nie pochodzi od wszystkich pożyczających, bo jak wspomnieliśmy, zakład ten pożycza ubogim bez procentu, z tych sum nie przewyższając od jednego szkuda, a ta klassa pożyczających otrzymała w roku 1839, 485, 533, fr. Koszta administracji nie zamieszczają w sobie pensji wypłacanych około trzydziestu urzędnikom wysłużonym, tudzież wdowom i sierotom osob zmarłych w usługach tego instytutu. Urzędnicy w tym zakładzie obowiązani są składać 5 od sta od swoich pensji na utworzenie funduszu emerytalngo. Każdy urzędnik po czterdziestu latach otrzymuje całą swoją pensję, a po dwudziestu latach połowę. Termin wykupu jest tak rozszerzony że nigdy nie wystawiają na przedarz więcéj jak jednę dziesiątą część przedmiotów nie wykupionych.

Przykład Włoch naśladowany był przez Niemcy, gdzie pierszy lombard założony został w Norymberdzie, przez cesar. Maxymiljana, w roku 1498. w Bruxelli sięga on 1619 roku, w Antwerpji 1620. a w Gandawie 1622, Utworzono je następnie w wielu innych miastach Francji, Cambresis i Artois, w traktatach pokoju pyrenéjskim i akwisgrańskim zawarowano, że lombardy w miastach ustąpionych przez te traktaty królowi francuzkiemu, rządzone będą podług patentów z dnia 18, Stycznia 1618, roku, któremi one zostały ztwierdzone, i podług artykułów 64. 65. 66 Kapitulacyi pod Lille w dniu 27 Sierpnia 1667. roku.

W trzynastym wieku, kilku kupców włoskich osiadło we Francji, Anglji, i Holandji, pod pozorem zajęcia się handlem, właściwie zaś, dla pożyczania na wielkie ‘ procenta, na własności ruchome i nieruchome. W dokumentach owych czasów nazywają ich **Coarsini**, co zdaje się być imieniem rodzinném naczelnika jednego z tych domów. W roku 1260 zostali oni wypędzonemi z Brabancji, z powodu okropnéj lichwy któréj się dopuszczali ale w Holandji uznawano ich za tak pożytecznych, iż dozwolono im pozostać, pod warunkiem iżby nieco umiarkowaniéj prowadzili swoje interesa procentowe. W dwóch następnych wiekach nazywano ich **Lombards** ponieważ większa ich część przybywała z Lombardji.

W roku 1327, mieszkali oni razem w Schiddam, w pięknym domu z ciosowego kamienia, co jest rzeczą rzadką w téj epoce.

Pierwszy raz jest o nich mowa w Amszterdamie w roku 1477, podług postanowienia 6. Stycznia tego roku które o nich wzmiankuje, zdaje się że wtedy imie **Lombard** nie było stosowane do osób, ale do domów w których składano fanty. Ich lichwa do tego stopnia była posuniętą, że postanowienie to nakazywało im oddać przed tłustym czwartkiem wszystkie fanty które przyjęli, bez żadnego procentu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Prezerwatywy i lekarstwa na różne choroby bydła i owiec

(Dokończenie)

Kiedy późniéj przyjąłem zarząd wielkiego gospodarstwa, miałem pod moim nadzorem 1,500 sztuk bydła 20,000 owiec rozmaitych klas wieku, przyjąłem za zasadę w miéjscu i tak drogiéj soli kuchennéj, używanéj dla bydła, używać mniéj kosztownéj i korzystniéjszéj dla zdrowia bydła soli glauberskiéj, i poleciłem wszystkim moim podwładnym oficjalistom, aby przy każdéj wewnętrznéj słabości kiedy puls przynajmniéj 52 razy na minutę uderza, puścili bydlęciu 8 do 10funtów krwi i dawali na każdą sztukę 8 do 10 łutów soli glauberskiéj i 2 łuty saletry w ciepłéj wodzie, co prawie we wszystkich przypadkach okazało się uzdrawiającem.

W ostatnich latach dziesięciu, jak wiadomo, w wielu miejscach okazywały się częste przypadki suchot żołądkowych i gnicia płuc: we wszystkich oborach pod moim nadzorem nie wydarzył się ani jeden przypadek podobnych słabości, kazałem tylko pilnie dawać każdemu bydlęciu po półtora łóta soli glauberskiéj i do wody którą piły kazałem na wiadro dolewać dwa łuty kwasu siarczanego.

W roku 1833, w jednéj wielkiéj ekonomji wybuchła między bydłem słabość którą powszechnie uznano za suchoty żołądka, właśnie w tym czasie ja znajdowałem się w odległych dobrach i kiedy już 52 sztuk bydła padło, otrzymałem o tém wiadomość i natychmiast pospieszyłem aby ile możności przynieść stósowną pomoc, ponieważ zwykle używane w tych słabościach lekarstwa nie przynosiły korzystnego skutku a choroba coraz się bardziéj szerzyła. Za przybyciem mojém odbyłem sekcję na trzech świeżo upadłych wołach i z symptomatów znalezionych we wnętrznościach przekonałem się, że choroba nie była wysuszeniem żołądka ale gniciem płuc, w połączeniu z zapaleniem kiszek. Natychmiast wszystkim słabym sztukom bydła kazałem tyle krwi upuścić, żeby prawie niemogły utrzymać się na nogach, a potem każdemu dać 8 łutów soli glauberskiéj, 3 luty saletry, 1 lut salamoniaku, 1 lut kwasu siarkowego w słabym occie piwnym. Następnie chore bydło pojone było często letnią wodą do któréj na 1 wiadro dodawano 6 łutów kwasu solnego i zaraz nazajutrz u większéj połowy bydląt okazał się apetyt.

Na paszę choremu bydłu kazałem dawać gotowane kartofle z sieczką owsianą. a za napój ciągle wodę z kwasem solnym i trochą szróty. Bydlętom które jeszcze nie były chore, kazałem puścić 8 do 10. funtów krwi, i dać połowę dozy podanych wyżéj soli a za napój wodę z trzema łotami kwasu solnego na wiadro.

Tym sposobem leczone bydło prawie bez wyjątku ocalone zostało, a prezerwatywa dawana zdrowym zapobiegła dalszym przypadkom choroby.

Ten rezultat i inne podobne w innych ekonomiach póżniéj otrzymywane, podają mi powód do oświadczenia że większa część przypadków w których słabość bydląt zasadzona jest na zepsuciu działań żołądka, pochodzi z innych zkompliktowanych chorób, przy których płucea główną rolę grają, I dla tego metodę któréj zbawienności we wszystkich podobnych przypadkach doświadczyłem w celu zapobieżenie podobnym zdarzeniom podaję tu w szczegółach.

Oprócz obficie udzielanéj paszy zdrowéj, złożonéj z pomięszanych i z kwaszonych nieco przez samowolne rozgrzanie przedmiotów, tudzież suchego siana, dawać należy zamiast zwykłéj kuchennéj soli.

Koniowi dziennie	1/2 łuta	soli glauberskiéj
Wołowi	3/4 łuta	„
Bydlęciu roboczemu	1 łut	„
Krowie	1/2 łuta	„
Młodzieży i cielętom	1/4 łuta	„
Owcy na tydzień	1/2 łuta	„
Roczniakom	1/4 łuta	„
Jagniętom	1/4 łuta	„

W pomięszaniu z szrótą żytnią albo owsianą.

Prócz tego każdemu bydlęciu raz na rok, a spaśnym wołom dwa razy puszczać krew, przyczém wiele uważać należy na rodzaj krwi, tak że kiedy płynie gęsta i czarniawa, należy upuścić 8 do 10 funtów, a jeżeli jest w stanie zdrowym dość jest 2 do 3 funt. Daléj co kwartał raz każdéj sztuce dużego bydła dać należy 3 do 6 funtów soli glauberskiej z piwnym octem, i często obmywać je mokremi płatami a wlecie zlewać wodą; w ten sposób utrzymywane bydło w ciągu 20 lat wolne było od chorób, i zawsze trzymało się tucznie.

Owcom prócz dobréj suchéj trawy i soczystéj paszy złożonéj z kartofli lub buraków, w lecie dawałem paść się na obfitym szparglu, i co kwartał dla utrzymania w dobrym stanie żołądka, każda sztuka otrzymywała łót glauberskiéj soli, łót kminu i łót na czarno spalonego słodu, i przy tém postępowaniu miałem pociechę widzieć nietylko ciągle zdrową i silną trzodę, ale nadto tak pospolita kołowacizna, przy pierszéj tak utrzymywanéj jeneracyi już była bardzo rzadką a w drugiéj wcale się nieokazywała.

Jeśliby kto uznał za stosowne zaprowadzenie podobnego postępowania z bydłem, a jeżeliby mu zbywało na soli glauberskiéj sposobności nabycia mogę mu polecić tutéjszą fabrykę wyrobów chemicznych, cent. gdzie téj soli kosztuje około 50 złotych, dlatego zastępując tym preperatom sól kuchenną, z uwagi na mniéjszą ilość soli glaubreskiéj jaką dawać potrzeba, znajdzie się oszczędność 1/3 części zwykłego wydatku.

— Dnia 8go Stycznia, odbyło sie w domu zgromadzenia handlowego ogólne posiedzenie akcyonaryuszów drogi żelaznéj Cesarsko-Sielskiéj. Z odczytanéj przez dyrektora, rzeczywistego Radcę Stanu Grecza, mowy, przytaczamy następne szczegóły: W ciągu 1841 przejechało z Petersburga do Carskiego-Sioła 238,721, osób; z Carskiego-Sioła do Petersburga 232,868 osób; między Carskiém-Siołem a Pawłowskiém 123,992: między Petersburgiem a Pawłowskiém 917, a od szose moskiewskiego 1662, w ogóle 599,161 osób. Rozdzieliwszy tę liczbę passażerów na całę rozciągłość drogi, okaże sie 425,512 pasażerów. Wpłynęło 235,970 rubli 81 kopiejek śrebrnych, wydano 121,891 rub. 23 kop. śreb. Pozostało zatém czystego zysku 114, 079 rub. 58 kop. śr W roku 1840, przejechało po całéj rozciągłości drogi 431,905 passażerów; wpływu było 216,535 rub. 2 kop. sr. wydano 139.119 rub. 28 kop. śr. a czystego zysku otrzymano 77,415 rub. 4 kop. śrebr. Stąd się okazuje, że w roku 1841 przejechało drogą żelazną o 6,383 pasażerów mniéj, niżeli w roku 1840, lecz wpłynęło 19,435 rub. 79 kop. śreb. więcéj, a zysk czysty powiększył się o 36,664 rub. 54 kop. śreb: Żaden pasażer w biegu tego czasu nieuległ przypadkowi. okoliczność ta jest tem przyjemniéjszą, że wypadek zdarzony dnia 11go Sierpnia 1840 roku, wielki wpływ wywarł na zmniéjszenie liczby pasażerów.— Z tego wszystkiego okazuje się, że ruch po drodze żelaznéj staje się daleko stalszym niż wprzódy, i że zaczyna być niezbędną potrzebą mieszkańców trzech miast, drogą tą połączonych. Przedtém większa liczba pasażerów jeździła tylko dla rozrywki. Publiczność cisnęła się do drogi szczególniéj w dni niedzielne, i ruch okazywał się znacznie różnym w pogodę i niepogodę.

Teraz ten ruch się zrównał; tak np: w ciągu pierwszego roku przejechało przez 52 Niedziele 154,949 osób, w roku 1841. w też dni przejechało tylko 110, 949 osób. — Wreszcie, nie ten jeden tylko wywód przekonywa że tą drogą jeździ dla rozrywki daleko mniéj pasażerów, aniżeli się zrazu zdawać może. Zwykły ruch pomiędzy Pawłowskim a Carskim-Siołem, jak można dostrzegać z tabell, załączonych do sprawozdania, stanowi, w miesiącach zimowych, ośmą część ruchu między Carskiem-Siołem a Petersburgiem; że zaś na téj rozciągłości przejechało w 1841. roku 172 589, pasażerów, przeto z pewnością wnieść można, iż między Pawłowskiém a Carskiem-Siołem przejechało, w ciągu całego roku, w interesach 59,000 osób. Odtraciwszy tę liczbę z ruchu jaki był między Carskiém-Siołem a Pawłowskiem, i obejmował do 110,000 pasażerów, okaże się, że dla przejazdki i rozrywki jeździło tylko 51,000 osób, to jest: mniéj niż dziesiątą część całego ruchu. Z tego porównania okazuje się, że postęp tego przedsięwzięcia, nie zależy od przypadkowego usposobiénia publiczności do zabawy-jak niektórzy utrzymuj; lecz owszem gruntuje się na istotnych jéj potrzebach.

Patentowana metoda zachowywania w świeżości substancji zwierzęcych i roślinnych przez H. Gunter.

Ta metoda zasadza się na temże substancje zwierzęce i roślinne, zupełnie albo w części gotują się w naczyniach w których mają być zachowanemi, i przez wypędzenie znajdującego się w nich powietrza zachowują na długi czas swoją, świeżość i smak. Posłuchajmy jak to postępowanie opisuje sam posiadacz patentu.

„Oczyszczone substancje kładą w naczynia cynowe kształtu walcowatego, następnie, nakrywki tych naczyń lutuje z niemi szczelnie, tak aby zupełnie chermetycznie były zamkniętemi, i przy napełnianiu naczyń zostawić trzeba nieco próżnego miejsca, aby substancje nawet w nich mogły powiększyć swoję objętość. Następnie pewną liczbę tak napełnionych i zalutowanych naczyń wstawiam w kocieł, naliwam wody i zamykam kocieł. Podłożonym ogniem przyprowadzam wodę do wrzenia i wtym stanie jeśli w naczyniach są zwierzęce, utrzymuje je przez półtrzeciej godziny, jeśli zaś części roślinnę dość jest 30 do 40 minut. Daléj wyjmuje naczynia z kotła, oglądam je pilnie czy gdzie nie uległy jakiemu uszkodzeniu i w tym stanie wstawiam je w gorącą kąpiel [illegible] arową albo ogrzewam je jakim bądź innym sposobem do 80 stopni Remaura, i wtedy przebijam małą dziurkę w pokrywie aby wypędzić powietrze razem z parą, kiedy już para sama wychodzi, zamykam dziurkę zrobioną w pokrywie już zalutowanej i natem kończy się operacja.

To postępowanie przedstawia bardzo wielkie korzyści, albowiem przyrozgrzewaniu w hermetycznem zamkniętém nac yniu, w otwartém tylko przez czas wypędzenia powietrza, substancje nie tracą smaku i innych naturalnych przymiotów.

ZBOŻE.

Berlin 3 Lutego.

Wczoraj miał miéjsce odbyt żyta na dostawę Kwietniową Płacono zrazu 38 tal. w Kwietniu 37 i pół. Na Maj i Czerwiec żądano 38 i puł tal., na Czerwiec i Lipiec 39 i pół Inne gatunki zboża nie miały ruchu.

Szczecin 31. Stycznia.

Pszenica utrzymywała się do końca tygodnia tak jak donosiliśmy w przeszłym raporcie; Jedna partja ps'réj szląskiéj zakupioną została po 69. talarów, późniéj żądano po 70. talarów za ten towar. Po nadéjściu niepomyślnych raportów z Londynu, nie można teraz powiedzieć jak się targ następnie ułoży. Żyto zupełnie prawie nie miało ruchu. Na dostawę wiosenną płacono po 39, 40, tal, na czerwiec i Lipiec 41—42 Jęczmień i owies bez zmiany,

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 8 *Lutego* 1842 *roku.*

		żądają R s.	ko.	— Dają Rs.	ko.
1. *Wexle.*					
Berlin 100 talarów . . .	2 M. .	92	55	92	40
Gdańsk 100 talarów. . . .	2 M. .	29	15	92	5
Hamburg 300 m. k. . . .	2 M. .	138	60	138	30
Londyn fun. sterlin. . . .	3 M. .	6	25	6	24
Lipsk 100 talarów	.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb. . .	1 M. .	99	75	99	50
Petersburg ditto. . .	.	100	—	99	50
Paryż 300 franków . . .	3 M. .	—	—	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich. .	2 M. .	96	15	96	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	92	40	92	30
2. *Monety.*					
Polskie złoto za 100 złp. . . .	.	—	—	—	—
Rossyjskie Imperjały. . . .	.	5	14	5	14
Holend. dukaty nowe	.	2	94	2	93
ditto stare ważne . .	.	—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdor. . . .	.	4	98	4	96
Rossyjskie assygnaty	.	—	—	—	—
Austr. bil. ban. 150 r. . . .	.	—	—	—	—
3. *Papiery.*					
List zastaw. b. bez k. (*). . . .	.	—	—	—	—
Listy zastawne nowe.	.	14	65	14	64
Obligacje udziałowe.	.	—	—	—	—
Certyfik. ban. na zł. 200. . . .	.	—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 5 1/2

SREDNIA CENA ZYWNOŚCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 3 kop. 29; — pszenicy r. s. 5 k. 48 —Jęczmienia r. s. 2 kop. 35; — owsa r. s. 1 k. 53; — mąki pszennéj przedniéj r. s. 7 k. 40, ordynarnéj 6 ćwierci r. s. 7 k. 96, żytniéj pytlowéj r. s. 4 k. 74, gryczanéj korzec r. s. 3 k. 81; — kaszy gryczanéj zwyczajnéj r. s. 4 k. 25, drobnéj r. s. 7 k. 40, jęczmiennéj ogdynarnéj r. s. 3 k. 3; — siana furę jednokonną od r. s. 1 k. 80 do r. s. 3 k. , parokonną od r. s. 3 k. 90 do r. s. 5 k. 10; słomy furę zwyczajną od r. 1 k. 95 do r. s 3 k. 90; — sążeń drew sosnowych r. s. 6 k. 45; — wół dobry od r. s. 31 do 36 średni od r. s. 35 do 28, lichy od r. s. 27 do 20; — cielę r. s. 4 do 2; — wieprz dobry od r. s. 15 do 12 lichy od r s. 11 do 9, lichy od r. s. 8 do 5; — masła funt k. 19 — słoniny funt k. 10;— kartofli korzec k. 93— okowity 10té proby garniec k. 84; — 6tej proby garniec kop. 50.